

Sygn. akt VU 999/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący SSO Stanisław Pilarczyk

Protokolant Anna Sobańska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2015 r. w Kaliszu

odwołania H. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 28 lipca 2015 r. Nr (...)

w sprawie H. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o świadczenie przedemerytalne

oddala odwołanie

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 lipca 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w O., odmówił wnioskodawczyni H. S. przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego, ponieważ wnioskodawczyni nie udowodniła na dzień rozwiązania umowy o pracę 35 -letniego okresu składkowego i nieskładkowego, a jedynie 32 lata, 4 miesiące i 18 dni.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła wnioskodawczyni H. S., domagając się przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego, wnosząc o zaliczenie do okresu składkowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym. Organ rentowy, w odpowiedzi na odwołanie, wniósł jego oddalenie.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia:

Wnioskodawczyni H. S. urodziła się (...).

Na dzień rozwiązania umowy o pracę wnioskodawczyni udowodniła 32 lata, 4 miesiące i 18 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Organ rentowy odmówił zaliczenia wnioskodawczyni, do okresu składkowego, okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców i dziadków, od dnia (...) roku do dnia 7 września 1982 roku.

(okoliczności niesporne)

Wnioskodawczyni, w okresie od dnia 1 września 1978 roku do dnia 28 maja 1982 roku, uczęszczała do Liceum Zawodowego Rolniczego w G. w trybie dziennym. W okresie uczęszczania do szkoły średniej wnioskodawczyni uzyskiwała bardzo dobre i dobre oceny (dowód – kserokopia świadectwa dojrzałości – k. 15-16 akt ZUS).

W latach 1979-1982 wnioskodawczyni zamieszkiwała w miejscowości S. 34. Wnioskodawczyni w tym okresie zamieszkiwała wspólnie z rodzicami – matką S. S. (1), urodzoną (...), ojcem M. S., urodzonym (...), oraz bratem M. W., urodzonym (...), dziadkiem F. S., urodzonym (...) i babcią S. S. (2), urodzoną (...). (dowód – poświadczenie o adresach i okresach zameldowania – k. 23 akt ZUS).

Dziadek wnioskodawczyni F. S. w okresie od dnia (...) roku do dnia 7 września 1982 roku był właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 6,72 hektara, położonego w miejscowości S., natomiast rodzice wnioskodawczyni, S. i M. S., byli właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,41 hektara, położonego w obrębie wsi J.. (dowód – zaświadczenie Starosty K. – k. 21 i 22 akt ZUS).

Wnioskodawczyni do Liceum Zawodowego w G., w latach 1978-1982, dojeżdżała z miejscowości S. autobusem. Z S. do G. nad P. jest około 25km. Do szkoły wnioskodawczyni wyjeżdżała o godzinie 7:00, a wracała do domu, w zależności od ilości zajęć szkolnych i połączenia autobusowego, około godziny 14:00 lub 16:00.

Ojciec wnioskodawczyni, w latach 1978-1982, pracował zawodowo jako pracownik fizyczny w Zakładach (...) w K., natomiast matka wnioskodawczyni w tym okresie pracowała jako pracownik fizyczny u ogrodnika. Dziadek wnioskodawczyni, w spornym okresie, pobierał emeryturę, a babcia wnioskodawczyni pozostawała na utrzymaniu męża. Dziadek wnioskodawczyni w tym okresie był po zawale serca, a ponadto był inwalidą wojskowym w związku z urazami jakich doznał w kampanii wrześniowej w 1939 roku.

Ziemia w gospodarstwie dziadka i rodziców wnioskodawczyni była klasy 5 i 6. W skład gospodarstwa rolnego dziadka wchodził las o powierzchni około 1,8 hektara. Na polach uprawnych w większości rodzice wnioskodawczyni siali żyto, owies, na powierzchni 1 hektara sadzili ziemniaki, na powierzchni 0,25 hektara uprawiali buraki pastewne, a na powierzchni 0,5 hektara była łąka. W gospodarstwie rodziców i dziadka hodowano 2 krowy, około 8 sztuk trzody chlewnej i drób. Siłą pociągową był 1 koń. W gospodarstwie tym były podstawowe maszyny rolnicze. Ciężar prowadzenia gospodarstwa dziadka wnioskodawczyni, jak i jej rodziców, spoczywał na rodzicach wnioskodawczyni, którzy pracując zawodowo prowadzili gospodarstwo rolne, choć główny dochód posiadali z umów o pracę.

Wnioskodawczyni pomagała rodzicom po przyjściu ze szkoły w karmieniu hodowlanych zwierząt, pracowała w obojętności, jak i również pomagała rodzicom przy pracach polowych związanych ze żniwami, wykopkami, sianokosami, sadzeniem ziemniaków. Ponadto pomagała rodzicom przy sortowaniu ziemniaków, przerywce buraków. (dowód – zeznania wnioskodawczyni [00:02:02][00:59:11]; zeznania świadka Z. S. [01:01:24][01:34:45]; zeznania świadka D. J. [01:34:45][01:49:17]).

Matka wnioskodawczyni pracowała jako pracownik fizyczny u ogrodnika od marca do października, a od października do lutego przebywała w domu, nie świadcząc pracy. (dowód – zeznania świadka D. J. [01:41:03][01:42:01]).

Czyniąc powyższe ustalenia Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczyni H. S. jak i świadków D. J. i Z. S., iż wnioskodawczyni w spornym okresie od dnia (...) roku do dnia 7 września 1982 roku stale i codziennie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej 4 godziny dziennie. Wnioskodawczyni w spornym okresie uczęszczała do szkoły średniej, dojeżdżając codziennie autobusem do szkoły, oddalonej o 25km. Codzienne dojazdy do szkoły, konieczność przygotowywania się do zajęć szkolnych, tym bardziej, iż wnioskodawczyni uzyskiwała co roku promocję do następnej klasy, uzyskując bardzo dobre wyniki w nauce, zajmowały wnioskodawczyni zapewne kilka godzin dziennie, a więc nie było możliwe aby codziennie, w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie pracowała stale w gospodarstwie rolnym rodziców. Gospodarstwo rolne dziadków nie było duże, a ponadto na powierzchni 1,8 hektara był las. W gospodarstwie tym były ziemie klasy 5 i 6, gdzie uprawiano przede wszystkim zboża, których uprawa nie

jest bardzo pracochłonna. Ilość inwentarza żywego w tym gospodarstwie nie była również duża, a więc również ta hodowla nie zajmowała wiele czasu.

To, że w gospodarstwie tym nie było konieczności stałej pracy w dużych rozmiarach czasowych świadczy również fakt, iż rodzice wnioskodawczynie pracowali zawodowo, prowadząc gospodarstwo rolne po pracy zawodowej w wymiarze 8 godzin dziennie. Również fakt uczęszczania wnioskodawczynie do szkoły świadczy, iż praca wnioskodawczynie w tym gospodarstwie nie była na tyle konieczna, że mogła ona realizować swoje plany życiowe poza gospodarstwem rolnym.

Tak więc praca wnioskodawczynie miała charakter doraźnej pomocy w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci, jako członków rodziny rolników.

Uczniowie dziennych szkół średnich nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie rolnym, gdyż ich stałym zajęciem jest nauka w szkole średniej. Tacy uczniowie mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczyć jedynie doraźnie, okazjonalnie przy pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, w okresie czynnej nauki w takiej szkole w ciągu tygodnia. Taki pogląd przyjął Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 7 lutego 2013 roku (AUa 1059/12, Lex nr 1280362), a Sąd Okręgowy taki pogląd w całości podziela. Podobny pogląd wyraził również Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 24 stycznia 1996 roku (III AUr 833/95, OSA 1998/4/15), gdzie podkreślono, iż nauka w szkole średniej, w innej miejscowości od miejsca zamieszkania, odbywana w systemie dziennym, uniemożliwiła podjęcie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w rozmiarze pozwalającym na zaliczenie tejże pracy do okresu zatrudnienia. Również Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 3 lipca 2001 roku (II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186) i w wyroku z dnia 4 listopada 2003 roku (II UK 153/03, Lex nr 985585) i postanowieniem z dnia 10 grudnia 2010 roku (II UK 259/10) podniósł, iż warunkiem uznania okresu pracy w gospodarstwie rolnym za okres składkowy jest stałe wykonywanie pracy w tym gospodarstwie, a nauka w szkole ponadpodstawowej, poza miejscem zamieszkania, wyklucza stałe wykonywanie pracy. Takiej osoby nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż ich stałym zajęciem jest nauka w szkole. Mogą one jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych. Również Sąd Apelacyjny w Łodzi, w wyroku z dnia 19 listopada 2009 roku (III AUa 538/09) podniósł, iż w sytuacji gdy dana osoba uczęszcza do szkoły w trybie dziennym, to głównym jej zajęciem jest nauka w szkole, przez co dyspozycyjność takiej osoby dla gospodarstwa rolnego jest ograniczona, tak więc trudno mówić o stałej pracy w gospodarstwie rolnym.

Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 10 lipca 2013 roku (III AUa 1697/12, Lex nr 1356543), stwierdzając, iż „nauka w szkole średniej, w innej miejscowości niż miejsce zamieszkania, odbywana w systemie dziennym, uniemożliwia – co do zasady – możliwość podjęcia stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w rozmiarze pozwalającym na zaliczenie tej pracy do okresu zatrudnienia. Dyspozycyjność takiej osoby do pracy w gospodarstwie w sposób stały jest wyłączona. Nawet przyjmując, że powrót ze szkoły miał miejsce relatywnie wcześniej w ciągu dnia, to nie można zapominać, że w przypadku szkoły średniej koniecznym jest codzienne przygotowywanie się do zajęć szkolnych, co wymaga systematycznego poświęcenia czasu także po powrocie ze szkoły. W tych warunkach realna możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z nauką, jest co do zasady wyłączona. Doświadczenie życiowe wskazuje, że uczniowie szkół położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, z czym związany jest czas na dojazd do szkoły i powrót do domu, nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole średniej. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczyć w pracach nie mających charakteru pracy stałej, jedynie ewentualnym udziałem (pomocą) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, po powrocie ze szkoły lub w okresie świąt i krótkich przerw w nauce”.

Utrwalony jest w judykaturze pogląd, że osoba, która ubiega się o zaliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym do stażu, winna spełniać kryteria domownika z art. 6 pkt. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku, o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz. U. z 2008 roku Nr 50 poz. 291 z późn. zm.). Domownikiem zaś jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Nadto osoba taka winna wykonywać pracę w gospodarstwie rolnym w

wymiarze nie niższym, niż połowa ustawowego czasu pracy pracowników, tj. minimum 4 godziny dziennie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1997 roku, II UKN 96/96, OSNP 1997/23/473; z dnia 13 listopada 1998 roku, II UKN 299/98, OSNP 1999/24/799; z dnia 18 lutego 1999 roku, II UKN 491/98, OSNP 2000/5/324; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2013 roku, II UK 368/12, Lex nr 1363452).

Jak już podniesiono wyżej warunkom tym nie odpowiada pomoc w pracach rolniczych osób uczących się w szkołach. Nie wykonują one bowiem stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2001 roku, II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186). Wykonywanie tylko niektórych czynności rolniczych w gospodarstwie rolnym w okresie odbywania nauki w szkole średniej nie podlega uwzględnieniu, przy ustalaniu okresów składkowych, jako okres pracy w gospodarstwie rolnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1998 roku, II UKN 299/98).

W orzecznictwie sądowym podnosi się również, iż doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci, jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym, zaliczanej do stażu emerytalnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 roku, II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 listopada 2013 roku, III UAa 238/13, Lex nr 1409151; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 maja 2015 roku, III AUa 924/14, Lex nr 1747528; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2014 roku, III UK 180/13, Lex nr 1483963).

W kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 roku (I UK 340/13, Lex nr 1477426) podniesiono, iż „w stażu emerytalnym uwzględnia się – jako okresy składkowe – nie okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej. Doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci, jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym, zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego”. Podobny pogląd zawarty jest również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 roku (II UK 61/08, Lex nr 741080), gdzie podniesiono, iż jedynie wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z działalnością rolniczą, w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, pozwala na przyjęcie ziszczenia się przesłanek z przepisu art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy z 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 marca 2015 roku (III AUa 771, Lex nr 1680017) podkreślono, iż „udzielanie rodzicom zwyczajowej pomocy, jaką dzieci świadczyły w gospodarstwach rolnych swych rodziców, a więc doraźnie, w zależności od sił i czasu potrzebnego na realizację obowiązków szkolnych, nie jest uznawana za stałą”.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się również, iż przepis art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku, cytowanej ustawy o emeryturach i rentach, dopuszcza wyjątkowo możliwość traktowania okresów pracy w gospodarstwie rolnym tak jak okresów składkowych w ramach ubezpieczenia pracowniczego, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia okresów składkowych i nieskładkowych. Natomiast niedopuszczalna jest rozszerzająca interpretacja dyspozycji cytowanego wyżej art. 10 ust. 1, zmierzająca do zaliczenia w każdym wypadku okresów pracy w gospodarstwie rolnym, zamiast wymaganych okresów składkowych i nieskładkowych, w ramach ubezpieczenia innego niż ubezpieczenie rolnicze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2004 roku, II UK 59/04, OSNP 2005/13/195; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2013 roku, II UK 108/13, Lex Nr 1451523; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2006 roku, I UK 166/05, Lex nr 375655).

W niniejszej sprawie, jak wynika z ustaleń faktycznych, w spornym okresie od dnia (...) roku, kiedy to wnioskodawczyni ukończyła 16 lat, do dnia 7 września 1982 roku doraźnie pomagała rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, a jej praca tym gospodarstwie nie przekraczała nigdy 4 godzin dziennie, wyłączając wakacje i sporadycznie okresu pilnych prac polowych, nigdy nie miała charakteru stałego, a jedynie wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, pozwala na ziszczenie się przesłanek przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 cytowanej wyżej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Tak więc, w świetle cytowanego wyżej art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, okresu pracy wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym rodziców i dziadka nie można uznać za okres składkowy.

Wnioskodawczynie oczywiście mogła stale pracować i w gospodarstwie rolnym rodziców i dziadka, i to w rozmiarze ponad 4 godzin dziennie jedynie w okresie wakacji letnich, natomiast w okresie ferii zimowych w gospodarstwie rolnym nie ma takiej potrzeby, gdyż praca w gospodarstwie rolnym w tym okresie ogranicza się do obrządku inwentarza żywego, tym bardziej, iż w okresie zimowym matka wnioskodawczynie nie pracowała zawodowo, a więc mogła ona przejąć większy ciężar pracy w gospodarstwie rolnym

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2013 roku poz. 170 j.t. ze zmianami) prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy, z przyczyn dotyczących zakładu pracy w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 – dla mężczyzn. Jako okresy składkowe, zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 roku poz. 748 j.t. ze zmianami) zalicza się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 lat, ale warunkiem zaliczenia takiego okresu pracy do okresu składkowego, jak zaznaczono wyżej, jest wymóg stałej pracy w takim gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, a wnioskodawczynie takiej pracy nie wykonywała. Nawet gdyby zaliczyć wnioskodawczynie pracę w gospodarstwie rolnym dziadka i rodziców w okresie wakacji letnich w spornym okresie, kiedy stale zapewne pracowała w tym gospodarstwie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, to i tak wnioskodawczynie nie udowodni 35-letniego okresu składkowego i nieskładkowego na dzień rozwiązania umowy o pracę, czyli na dzień 31 grudnia 2014 roku, kiedy to doszło do rozwiązania umowy o pracę wnioskodawczynie z (...) S.A., bowiem okres uznany przez organ rentowy wynosi 32 lata, 4 miesiące i 18 dni. Pozostałe przesłanki do przyznania świadczenia przedemerytalnego wnioskodawczynie spełnia.

Tak więc wnioskodawczynie, do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn nie dotyczący zakładu pracy, nie udowodniła wymaganego 35-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, co tym samym powoduje, iż nie spełnia ona jednej z podstawowych przesłanek do przyznania świadczenia przedemerytalnego, a więc odwołanie wnioskodawczynie, jako niezasadne, podlegało oddaleniu, zgodnie z art. 477¹ § 1 k.p.c., co znalazło odzwierciedlenie w wyroku.